

Sygn. akt X K 688/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Julita Hartuna

Protokolant: Magdalena Sadowska

przy udziale prokuratora Wiesława Kucińskiego

po rozpoznaniu w dniach 09.03.2016 r., 13.05.2016 r., 06.12.2016 r., 03.02.2017 r. sprawy:

M. M. (1) (M.), s. F. i M. zd. R., ur. (...) w G.

oskarżonego o to że:

w nieustalonym dniu w okresie od 3 lipca 2012 roku do 19 września 2014 roku w P. dokonał przywłaszczenia powierzonej mu na podstawie umowy leasingu nr (...) z dnia 31 maja 2007 roku rzeczy ruchomej w postaci ładowarki teleskopowej B. T. o numerze fabrycznym (...) o wartości 134.200 zł na szkodę (...) S.A. z siedzibą we W.

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk

stosując w niniejszej sprawie przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 01.07.2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk

I. oskarżonego **M. M. (1)** uznaje za winnego czynu zarzuconego mu i kwalifikowanego aktem oskarżenia i za to na mocy art. 284 § 2 kk skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

III. na mocy art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 52.314,70 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące trzysta czternaście złotych 70/100) na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. we W. (dawniej: (...) S.A. we W.);

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 1.195,56 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt pięć złotych 56/100) tytułem kosztów obrony świadczonej na rzecz oskarżonego z urzędu, w tym 223,56 zł (dwieście dwadzieścia trzy złote 56/100) tytułem podatku VAT;

V. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 1.599,48 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 48/100) tytułem wydatków oraz 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt X K 688/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. (1) prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi (...) i Elektryczne M. M. (1) w P.. W ramach tej działalności w dniu 31 maja 2007 r. zawarł z (...) S.A. we W. umowę leasingu nr (...), na mocy której przekazano mu do używania ładowarkę teleskopową B. T. o wartości 134.200 zł.

dowody: umowa leasingu k. 7 - 12, faktura VAT k. 13 - 14, protokół zdawczo - odbiorczy k. 15, wyjaśnienia oskarżonego k. 160, 169, 237 - 238, 252v - 254v

W tym samym czasie, na mocy umowy nr (...) M. M. (1) wziął również w leasing w tej samej firmie minikoparkę B.. Urządzenie to na początku maja 2011 r. zostało skradzione z budowy marketu N. na terenie P.. M. M. (1) zawiadomił o tym fakcie Policję, lecz nie zgłosił utraty przedmiotu leasingu (...) S.A. ani zakładowi ubezpieczeń, w którym sprzęt był ubezpieczony. Firma leasingowa nie uzyskała odszkodowania z ubezpieczenia minikoparki od kradzieży. Ładowarka leasingowana przez M. M. (1) nie została wówczas skradziona.

dowody: materiały postępowania przygotowawczego Ds. 1718/11 k. 49 - 96, zeznania świadków P. O. k. 255 - 256, 110, A. B. (1) k. 256 - 256v, 112, J. K. k. 356, 84v, 118, informacja (...) S.A. ((...) S.A.) k. 134, pismo (...) S.A. k. 140, pismo (...) S.A. k. 247, 326, częściowo: wyjaśnienia oskarżonego k. 160, 169, 237 - 238, 252v - 254v

M. M. (1) dokonywał spłat rat leasingowych do lipca 2009 r., po czym zaprzestał regulowania zobowiązań. W tej sytuacji (...) S.A. pismem z dnia 19 października 2009 r. rozwiązała z nim umowę leasingu i wezwała do zwrotu ładowarki. Pismo to nie zostało przez M. M. (1) odebrane, choć zostało wysłane na prawidłowy adres, wskazany przez niego jako adres do korespondencji, przesyłka po dwukrotnym awizowaniu wróciła do nadawcy. Łączna wysokość rat leasingowych, jakie stały się wymagalne po rozwiązaniu umowy wraz z równowartością kwoty wykupu wyniosła 35.422,60 zł. Razem z dotychczasowymi zaległościami dało to kwotę 52.314,70 zł.

dowody: rozwiązanie umowy k. 16, kopia awizowanej przesyłki pocztowej k. 17 - 18, zestawienie wpłat k. 134 - 137

Windykacja należności (...) S.A. została przekazana kancelarii (...) i Radcowie Prawni w W.. W ramach czynności windykacyjnych w dniu 2 lipca 2012 r. z M. M. (1) skontaktował się telefonicznie pracownik kancelarii (...). Do ich spotkania doszło następnego dnia w P.. M. M. (1) został poinformowany o zakończeniu leasingu i konieczności zwrotu jego przedmiotu. Pomimo tego, nie wydał ładowarki właścicielowi, nie wskazał, gdzie się ona znajduje, lecz oświadczył, że ładowarka wraz z minikoparką została mu skradziona w kwietniu 2011 r. W rzeczywistości M. M. (1) ukrył ładowarkę, dysponował nią co najmniej do czasu rozprawy i odmówił ujawnienia, gdzie się ona obecnie znajduje.

dowody: zeznania świadka A. B. (2) k. 307 - 309, 31, 143, wykaz czynności windykacyjnych k. 321 - 322, częściowo: wyjaśnienia oskarżonego k. 160, 169, 237 - 238, 252v - 254v

W imieniu kancelarii (...) i Radcowie Prawni w W. adv. K. K. zwróciła się w dniu 21 listopada 2012 r. do Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim o informację, czy prowadzone postępowanie przygotowawcze dotyczyło minikoparki B. i ładowarki B., oddanych w leasing M. M. (1). Pismem z dnia 28 listopada 2012 r. przesłano w/w adwokat odpis postanowienia o umorzeniu dochodzenia. Nikt inny nie zgłaszał się do organów ścigania po podobne informacje.

dowody: pismo PR w P. Gd. k. 123, kopie pism kancelarii k. 124 - 126

W postępowaniu przygotowawczym przesłuchany w charakterze podejrzanego M. M. (1) pierwotnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na kolejnym przesłuchaniu oświadczył, że przyznaje się i chce dobrowolnie poddać karze, jednakże pod warunkiem odstąpienia od orzekania obowiązku naprawienia szkody, gdyż rozliczenia pomiędzy nim a firmą leasingową mają charakter cywilnoprawny.

vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 160, 169,

Na posiedzeniu w przedmiocie wniosku o skazanie bez rozprawy oskarżony wycofał się z dotychczasowego stanowiska, stwierdził, że obie maszyny wzięte w leasing były spłacone w 80 - 90% i odszkodowanie z tytułu kradzieży jednej z nich miało być zaliczone na poczet tej drugiej maszyny. Wszystko było załatwione z przedstawicielami firmy leasingowej, adwokatami, którzy spotkali się z oskarżonym w hotelu w S., miał dostać na to dokumenty. Wskazał, że wartość ładowarki wynosi obecnie ok. 51.900 zł. Na rozprawie głównej M. M. (1) ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, złożył wyjaśnienia i ponownie odmówił wskazania dokładnego miejsca przechowywania ładowarki, choć potwierdził, że jest w jej posiadaniu. Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia, przewidziany w art. 424 § 1 kpk, odstąpiono od cytowania wyjaśnień oskarżonego, odsyłając do niżej wskazanych kart akt.

vide: wyjaśnienia oskarżonego k. 237 - 238, 252v - 254v

M. M. (1) jest z zawodu monterem rurociągów okrętowych, ma średnie wykształcenie. Jest obecnie bezrobotny, utrzymuje się z prac dorywczych, osiągając dochód rzędu 2.000 zł miesięcznie. Jest żonaty, jest ojcem trojga dzieci w wieku 20, 16 i 8 lat. Nie posiada majątku większej wartości. Był leczony psychiatrycznie i neurologicznie, nie leczył się odwykowo. Był uprzednio karany sędownie za przestępstwo z art. 157 § 1 kk na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

dowody: dane z wyjaśnień oskarżonego k.252 - 252v; dane o karalności k. 172, 235 - 236, odpis wyroku k. 173

Oskarżony został przebadany przez dwóch biegłych psychiatrów, którzy zgodnie stwierdzili, iż M. M. (1) nie jest chory psychicznie, nie jest również dotknięty upośledzeniem umysłowym. Biegli nie zdiagnozowali zaburzeń psychicznych wpływających na poczytalność oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, stwierdzili jednak u badanego zaburzenia osobowości oraz cechy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. W ocenie biegłych, w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu M. M. (1) nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu ani pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto biegli orzekli, iż aktualny stan psychiczny oskarżonego nie stanowi przeciwwskazań do uczestnictwa w postępowaniu procesowym.

dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 204 - 206

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu, w świetle całokształtu ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego sprawstwo M. M. (1) w zakresie przypisanego mu czynu z art. 284 § 2 kk nie budziło wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd w pierwszym rzędzie oparł się na dowodach z dokumentów dotyczących zawarcia i realizacji umów leasingowych przez oskarżonego. Bezspornym było, że oskarżony wziął w leasing ładowarkę B., opisaną w zarzucie, jak również inny sprzęt budowlany - minikoparkę B.. Niekwestionowane były także warunki, na jakich zawarto umowę leasingu, w szczególności ilość i wysokość rat leasingowych, harmonogram spłat, opcja wykupu po zakończeniu leasingu, możliwość rozwiązania umowy, konsekwencje jej rozwiązania, w tym obowiązek zwrotu przedmiotu leasingu. Oskarżony ostatecznie przyznał też, że wartość początkowa ładowarki, wskazana w umowie, odpowiadała rzeczywistości - M. M. (1) podnosił jedynie argumenty dotyczące spadku wartości urządzenia po kilkuletnim okresie jej eksploatacji, co jest co do zasady słuszne, jednak nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Po drugie, Sąd wziął pod uwagę zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: P. O., J. K. i A. B. (1). Świadkowie ci nie posiadali w zasadzie wiedzy o istotnych dla sprawy okolicznościach, a przy tym z uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzeń, o które ich pytano, niewiele pamiętali, niemniej jednak byli w stanie wskazać, że ładowarka B., opisana w zarzucie, nie została M. M. (1) skradziona w maju 2011 roku. Sąd nie ma wątpliwości co do tego, że świadkom nic nie wiadomo na temat kradzieży tego przedmiotu, w przeciwieństwie do kradzieży minikoparki. Było to o tyle istotne, że według A. B. (2), M. M. (1) miał go poinformować, że oba przedmioty leasingu, w tym ładowarka, zostały wówczas skradzione. Zeznania świadków przeczące, by tak było, są przy tym zgodne z treścią materiałów postępowania przygotowawczego, jakie wówczas prowadzono pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim. Wynika z nich w sposób jasny, że wprawdzie M. M. (1) zgłosił wówczas kradzież wielu ruchomości, w tym minikoparki B., lecz

nie wskazał, by skradziono ładowarkę, wręcz przeciwnie, co do ładowarki, podał, że została na placu budowy, miała jedynie uszkodzony przewód zasilający, brakowało stacyjki i powietrza w dwóch kołach.

Sąd nie znalazł też podstaw do podważenia wiarygodności zeznań A. B. (2), który prowadził czynności windykacyjne w sprawie omawianego przedmiotu leasingu. W postępowaniu przygotowawczym świadek zeznawał obszernie i ze szczegółami, przedstawiając, jak przebiegały poszczególne czynności, szczególnie te, w których uczestniczył osobiście M. M. (1). Zeznania świadka były rzeczowe i logiczne. Na rozprawie szczegóły tych wydarzeń zatarły się już w pamięci świadka, co jest naturalne, zwłaszcza że świadek zawodowo trudni się windykacją, prowadzi wiele spraw, a jego czynności są rutynowe, powtarzalne i mało charakterystyczne. Zeznania A. B. (2) są zgodne z zapisami w dokumentacji kancelarii, w której świadek jest zatrudniony, gdzie rejestruje się na bieżąco każdą podejmowaną przez windykatora czynność. Warto także zauważyć, że odnotowane przez A. B. (2) informacje są weryfikowalne - numer telefonu, z jakiego według tych zapisów skontaktował się z (...) (512 470 642) jest faktycznie numerem telefonu używanym w tym czasie przez oskarżonego (podał go m.in. Policji w czasie składania zawiadomienia o przestępstwie - vide k. 50), a informacja o tym, że M. M. (1) zgłosił kradzież na Policji w P. również jest generalnie prawdziwa, o czym świadczą załączone materiały tego dochodzenia. Gdyby M. M. (1) nie skontaktował się z A. B. (2) i nie doszło do ich spotkania, niewątpliwie windykator takich informacji by nie posiadał. Dlatego też, wbrew stanowisku oskarżonego, który twierdził, że nigdy nie rozmawiał z A. B. (2), Sąd dał wiarę świadkowi. Należy także nadmienić, że wątpliwości Sądu nie budził także fakt, iż A. B. (2) otrzymał od M. M. (1) informację, że oba przedmioty leasingu, zarówno minikoparka, jak i ładowarka, zostały skradzione, a tym samym, że oskarżony wprowadził w tym zakresie windykatora w błąd. Wynika to nie tylko z zeznań świadka i zapisów w ewidencji czynności windykacyjnych. Pośrednio przemawia za tym bowiem także fakt, iż z pisma adw. K. K., zwracającej się do Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim o informacje na temat kradzieży sprzętu wynika, że kancelaria chciała zasięgnąć informacji o tym, czy wskazane postępowanie dotyczy tych dwóch przedmiotów, a nie jednego. Gdyby kancelaria wiedziała, że skradziono wyłącznie minikoparkę, zapewne zapytałaby tylko i wyłącznie o ten jeden przedmiot.

Analizując natomiast pozostałe twierdzenia oskarżonego, zawarte w jego wyjaśnieniach, Sąd doszedł do wniosku, że wiele z nich również nie polega na prawdzie. W szczególności dotyczy to rzekomego spotkania oskarżonego z przedstawicielami firmy leasingowej i poczynionych na nim ustaleń, które miały wywołać u oskarżonego przeświadczenie, iż stał się właścicielem ładowarki. W ocenie Sądu, przeprowadzone w toku postępowania sądowego liczne dowody wskazują na to, że takie spotkanie w ogóle nie miało miejsca. Po pierwsze, zaprzecza temu zarówno (...) S.A. (obecnie: (...) S.A.), jak i reprezentująca tę firmę kancelaria (...) i Radcowie Prawni w W.. Po drugie, niezgodne z obiektywnymi dowodami są szczegóły podane przez oskarżonego. Według niego, przedstawiciele firmy leasingowej mieli się z nim skontaktować „w niedługim czasie” po zgłoszeniu kradzieży koparki. Zgłoszenie miało miejsce 9 maja 2011 r., tymczasem pomiędzy październikiem 2010 r. a październikiem 2011 r. w ogóle nie prowadzono żadnych czynności związanych z windykacją przedmiotu leasingu, dopiero 17 października 2011 r. A. B. (2) „otrzymał teczkę do ponownej windykacji” (vide: k. 322). Co więcej, na rzekomym spotkaniu przedstawiciele firmy leasingowej według oskarżonego mieli dysponować dokumentami z prowadzonego postępowania przygotowawczego w sprawie kradzieży koparki, podczas gdy dokumenty te kancelaria (...) otrzymała dopiero na przełomie listopada i grudnia 2012 r. (wcześniej nikt tych dokumentów nie uzyskiwał). Przed tą datą nie mogło zatem dojść do spotkania, na którym omawiana byłaby treść tych dokumentów. Niewątpliwie odcinek czasowy pomiędzy majem 2011 r. a grudniem 2012 r. nie mógłby zostać uznany za „niedługi czas”, więc trudno nawet argumentować, że oskarżony mógłby się pomylić co do określenia czasu, w jakim odbyło się spotkanie. Nadto, warto zauważyć, iż oskarżony podał, że na spotkaniu mieli pojawić się dwaj adwokaci, „dwóch panów”. O dokumentację dotyczącą dochodzenia w sprawie kradzieży koparki zwracała się jednak adw. K. K., a nie mężczyzna. Znając realia prowadzenia spraw w firmach prawniczych można stwierdzić, że gdyby miało dojść do spotkania w sprawie ugody z klientem, bez wątpienia brałaby w nim udział osoba prowadząca daną sprawę, tj. właśnie adw. K. K., ewentualnie w towarzystwie współpracownika, ale z pewnością tak istotne spotkanie nie odbyłoby się bez jej udziału. Podważa to po raz kolejny wiarygodność wersji przedstawionej przez M. M. (1). Po trzecie, uzyskane zarówno z firmy leasingowej, jak i z zakładu ubezpieczeń informacje przeczą, jakoby z tytułu kradzieży minikoparki B. zostało wypłacone jakiegokolwiek odszkodowanie. Trudno uznać, że przedstawiciele firmy leasingowej, wiedząc, że mogą uzyskać należność dla swojej firmy, nie zgłosili roszczenia i nie uzyskali pieniędzy

z ubezpieczalni. Z tej samej przyczyny - po czwarte - trudno przyjąć, że firma leasingowa dobrowolnie miałaby zrezygnować z należności od M. M. (1) z tytułu kontynuowania leasingu ładowarki oraz wartości wykupu tego sprzętu, zadowolając się odszkodowaniem z tytułu kradzieży innego przedmiotu, które i tak jej przysługiwało. Oznaczałoby to de facto zwolnienie oskarżonego z długu i uczynienie na jego rzecz darowizny. Doświadczenie zawodowe wskazuje na to, że firmy leasingowe, będące podmiotami nastawionymi na zysk, nie przekazują darowizn na rzecz swoich klientów, o ile nie ma ku temu jakiegoś nadzwyczajnego powodu. Na marginesie należy nadto wskazać, że nieprawdą jest, jak podał oskarżony, iż przedmioty leasingu były „splacone” w 80 - 90% - jak wynika z dokumentacji (...) S.A., stosunek wpłaconych przez oskarżonego kwot do należności z tytułu rat leasingowych oraz kwoty wykupu wynosiły odpowiednio: w przypadku ładowarki 68%, a w przypadku minikoparki 78%. Na koniec, należy zaznaczyć, że wszelkie wiążące ustalenia w tego rodzaju sprawach dokonywane są z reguły w formie pisemnej (vide: § 36 ogólnych warunków umowy leasingu operacyjnego), tymczasem w okolicznościach sprawy nie zawarto żadnej pisemnej umowy ani nawet nie stworzono roboczego dokumentu z propozycją ugody (mimo obecności prawników na rzekomym spotkaniu). W tej sytuacji Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego w tej części stanowią przyjętą przez niego linię obrony, nie mającą oparcia w rzeczywistości.

Ponadto, Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie pozostałe dokumenty ujawnione w trybie art. 393 § 1 i 2 kpk, art. 394 § 1 i 2 kpk, w szczególności w postaci danych o karalności, odpisu wyroku oraz innych dokumentów, których autentyczność, wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, a które zostały sporządzone przez upoważnione osoby i podmioty, w zakresie ich kompetencji. Miarodajny charakter, zdaniem Sądu, posiada również opinia sądowo-psychiatryczna wydana na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego oraz jego zdolności rozpoznania i pokierowania swoim postępowaniem tempore criminis. Opinia ta spełnia wymagania określone w art. 202 kpk, została wydana przez dwóch lekarzy psychiatrów w oparciu o dane z akt sprawy, dokumentację medyczną, wywiad od badanego oraz badanie sądowo-psychiatryczne. Tym samym zostały zachowane wszystkie wymogi stawiane tego typu opiniom i brak jest podstaw do kwestionowania jej rzetelności oraz trafności.

Przy ocenionym jak powyżej materiale dowodowym, Sąd doszedł do przekonania, iż M. M. (1) dopuścił się czynu z art. 284 § 2 kk. Zgodnie z treścią tego przepisu, odpowiedzialności karnej podlega sprawca, który przywłaszcza sobie powierzoną rzecz ruchomą. Przywłaszczeniem jest bezprawne włączenie przez sprawcę cudzej rzeczy ruchomej do swojego majątku i rozporządzanie nią bez zamiaru zwrócenia jej właścicielowi. Sprawca przywłaszczenia musi więc zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy lub innego mienia (prawa majątkowego) dla siebie lub innej osoby, bez żadnego do tego tytułu prawnego.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy przyjąć należy, iż M. M. (1) po zakończeniu umowy leasingu nie dokonał zwrotu przedmiotu umowy tj. ładowarki B., lecz zatrzymał go dla siebie, ukrył i odmówił oddania właścicielowi. Nie budzi przy tym wątpliwości, iż w realiach sprawy doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy leasingu. M. M. (1) popadł w opóźnienie ze spłatą rat leasingowych, co upoważniało wierzyciela do wypowiedzenia umowy, zgodnie z brzmieniem § 20 umowy. (...) S.A. skorzystała z tego uprawnienia, składając stosowne oświadczenie na piśmie i wysyłając je na adres wskazany przez oskarżonego, ze skutkiem doręczenia. Okoliczność, że oświadczenie to nie doszło faktycznie do wiadomości M. M. (1) ma znaczenie o tyle, że nie można mu przypisać umyślności działania na szkodę firmy leasingowej w tamtym czasie, gdyż oskarżony jeszcze wówczas nie wiedział, że ma obowiązek zwrócić przedmiot leasingu (choć mógł się tego domyślać, wiedząc, że zaprzestał płacenia rat). Dopiero w rozmowie z A. B. (2), która miała miejsce 3 lipca 2012 r. oskarżony dowiedział się, że umowa leasingu została wypowiedziana i ma obowiązek oddać przedmiot leasingu. W tym czasie bez wątpienia oskarżony był świadom, że nie jest właścicielem ładowarki i ma obowiązek ją zwrócić. Nie tylko tego nie uczynił, ale podjął kroki w celu trwałego włączenia jej do swego majątku: okłamał windykatora, twierdząc, że ładowarka została mu skradziona, zignorował wezwania do jej zwrotu, w toku postępowania przygotowawczego oświadczył, że nie ujawni, co stało się z ładowarką, a na rozprawie przyznał, że sprzęt ten, choć uszkodzony, w dalszym ciągu pozostaje w jego dyspozycji. M. M. (1) nie wyjawiał, gdzie dokładnie znajduje się ładowarka ani kto ją dozoruje, w tym zakresie udzielał wymijających odpowiedzi. Powyższe w sposób dobitny świadczy o tym, że M. M. (1) uważa się za właściciela tej rzeczy, mimo iż nie dysponuje do niej żadnymi prawami.

Należy także podkreślić, że na podstawie umowy leasingu ładowarka została jedynie oskarżonemu powierzona do użytkowania. Umowa ta przewidywała możliwość przeniesienia na leasingobiorcę własności rzeczy po zakończeniu leasingu (tzw. opcję wykupu), jednakże do wykupu nie doszło. Okoliczność, że sprzęt był, w ocenie oskarżonego, w 80 - 90 % „splacony”, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza że oskarżony wydaje się mylić umowę sprzedaży na raty (gdzie można mówić o spłacie należności na raty) z umową leasingu, dającą leasingobiorcy wyłącznie prawa do używania rzeczy i pobierania z niej pożytków, a ewentualne przejście rzeczy na własność pozostaje jedynie ekspektatywą. M. M. (1) zatrzymał jednak ładowarkę bez tytułu prawnego, odmówił jej zwrotu właścicielowi, przez co dopuścił się de facto jej przywłaszczenia jako powierzonej mu rzeczy ruchomej. Tym samym oskarżony wyczerpał znamiona czynu z art. 284 § 2 kk.

W toku postępowania weryfikacji podlegała linia obrony oskarżonego, twierdzącego, że był on w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, tj. co do tego, że była to rzecz cudza. Według M. M. (1), przedstawiciele firmy leasingowej spotkali się z nim i zaproponowali ugodę, na mocy której miałyby zatrzymać ładowarkę, a firma leasingowa zadowoliliby się odszkodowaniem uzyskanym z ubezpieczenia minikoparki od kradzieży. Obrona tego rodzaju miałaby pełne szanse powodzenia, gdyż zgodnie z brzmieniem przepisu art. 28 § 1 kk, nie popełnia przestępstwa, kto pozostaje w usprawiedliwionym błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, do opisanego przez oskarżonego spotkania w ogóle nie doszło, o czym świadczą dowody oceniane w poprzedniej części uzasadnienia. Tym samym, wersja oskarżonego nie mogła doprowadzić do uwolnienia go od odpowiedzialności karnej za zarzucony mu czyn.

Zdaniem Sądu, oskarżonemu przypisać można winę w popełnieniu przypisanego mu czynu. Oskarżony jest podmiotem zdolnym ze względu na wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili popełnienia czynu był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Miał więc oskarżony obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynił i z tego tytułu zasadnie postawić mu można zarzut.

Przed przejściem do dalszych rozważań, odnieść się należy również do zagadnień związanych z tak zwaną konkurencją ustaw. W niniejszej sprawie sprowadzało się to do oceny, czy ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, była dla niego względniejsza od tej, która obowiązywała w czasie orzekania. Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396) treść kodeksu karnego została bowiem znowelizowana. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż w przypadku wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności i zastosowania przepisów obowiązujących w dacie orzekania, nie byłoby możliwe skorzystanie wobec oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania tejże kary, gdyż oskarżony był osobą skazaną na karę pozbawienia wolności w czasie popełnienia przypisanego mu przestępstwa. Tym samym nie sposób było przyjąć, że ustawa obowiązująca w momencie wyrokowania byłaby dla oskarżonego korzystniejsza. Z tych względów, Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie zastosować należało, przy uwzględnieniu treści art. 4 § 1 kk, przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r.

Wymierzając M. M. (1) karę za przypisany mu w punkcie pierwszym wyroku czyn, Sąd uwzględnił wszelkie okoliczności, jakie nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zgodnie z brzmieniem przepisu stanowiącego podstawę skazania M. M. (1), podlegał on karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Opierając się na powyższym Sąd uznał, iż karą adekwatną do występku jakiego dopuścił się oskarżony, będzie kara 1 roku pozbawienia wolności. Kara ta, w ocenie Sądu, jest adekwatna do stopnia winy i

społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony. Wartość przedmiotu przywłaszczenia była znacząca, oskarżony mógł nabyć na własność ładowarkę dopiero po wpłaceniu jeszcze kwoty ponad 50 tys. zł. Korzyść, jaką osiągnął w wyniku przestępstwa M. M. (1) była zatem poważna. Dodatkową okolicznością obciążającą oskarżonego jest to, iż celowo i skutecznie wprowadzał on właściciela ładowarki w błąd co do miejsca jej położenia i faktu rzekomej kradzieży, a do tego unikał kontaktu, nie odbierał korespondencji i w żaden sposób nie przejawiał woli współpracy. Tego rodzaju postawy nie sposób aprobować, zwłaszcza w przypadku osoby prowadzącej działalność gospodarczą, na co dzień kooperującej z kontrahentami, zaciągającej liczne zobowiązania, od której wymaga się zawodowej rzetelności. Nie bez znaczenia dla wymiaru kary pozostawała nadto uprzednia karalność oskarżonego, choć nie był on skazany za przestępstwo przeciwko mieniu.

Z drugiej strony, Sąd wziął pod uwagę także okoliczności łagodzące, jakimi w przypadku oskarżonego były ustabilizowany tryb życia, pozytywny stosunek do pracy oraz obiektywne trudności w prowadzeniu swych spraw związane z problemami natury psychiatrycznej i neurologicznej. Powyższe okoliczności przesądziły z jednej strony, o stosunkowo niskim wymiarze orzeczonej kary (w dolnym rejestrze ustawowego zagrożenia), a z drugiej - skłoniły Sąd do podjęcia decyzji o warunkowym zawieszeniu orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata. Sąd uznał, iż kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla zapobieżenia powrotowi oskarżonego do przestępstwa. Warunkowe zawieszenie wykonania kary powinno mieć wpływ wychowawczy na oskarżonego, pozwalając mu na normalne życie w społeczeństwie, kontynuowanie pracy i leczenia, a jednocześnie powstrzymać go przed naruszaniem porządku prawnego z obawy przed zarządzeniem wykonania kary.

W punkcie trzecim uzasadnianego wyroku Sąd na mocy art. 46 § 1 kk Sąd orzekł również wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. we W. kwoty 52.314,70 zł. Powyższe ustalenie wynikało z poczynionej rekonstrukcji stanu faktycznego, a jednocześnie z przypisania oskarżonemu sprawstwa w punkcie pierwszym uzasadnianego wyroku. Zasądzona kwota stanowi różnicę pomiędzy wysokością należności z tytułu wszystkich opłat i rat leasingowych oraz z tytułu wykupu ładowarki, a kwotą wpłaconą w tym celu przez oskarżonego (vide: k. 136). Różnica ta stanowi szkodę, jaką wskutek przestępstwa poniosła firma leasingowa, gdyż zgodnie z umową leasingową, za tę właśnie sumę (...) S.A. zobowiązywało się przenieść własność tej konkretnej rzeczy na M. M. (1) w sytuacji, gdyby umowa została wykonana prawidłowo. Nie ma zatem potrzeby, zdaniem Sądu, precyzyjnego ustalania wartości ładowarki według stanu na dzień popełnienia przestępstwa, skoro strony są w pełni zgodne co do tego, że wartość początkowa nowej ładowarki wynosiła 134.200 zł (kwotę tę zamieszczono w opisie czynu oczywiście jedynie jako jeden z elementów identyfikujących przedmiot przestępstwa, a nie jako wartość ładowarki z chwili czynu) oraz co do tego, że (...) S.A. uzgodniła z oskarżonym, że będzie on mógł wykupić ten sprzęt za kwotę 164.501,49 zł, podczas gdy wpłacił jedynie 112.186,79 zł.

Orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody było w pełni uzasadnione, gdyż realizowało jeden z zasadniczych celów postępowania karnego, który stanowi uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego (vide: art. 2 § 1 pkt 3 kpk). Orzeczenie Sądu w tym przedmiocie pozwala pokrzywdzonemu na ewentualną przymusową realizację roszczenia, jakie przysługuje mu wobec sprawcy przestępstwa, w przypadku, gdyby nie wyrażał on woli dobrowolnego naprawienia szkody.

W punkcie czwartym uzasadnianego wyroku zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 1.195,56 zł tytułem kosztów obrony świadczonej na rzecz oskarżonego z urzędu, w tym 223,56 zł tytułem podatku VAT. Orzekając w powyższym zakresie Sąd zważył, iż obrońcy za udzieloną oskarżonemu pomoc niewątpliwie należy się wynagrodzenie, którego wysokość winna uwzględniać tryb, w jakim postępowanie było prowadzone oraz ilość terminów rozpraw. Ponadto Sąd zważył, iż spełniona została orzeczona zasadnicza przesłanka dla powyższego orzeczenia – obrońca złożył w tym zakresie wnioski w toku rozprawy, wskazując jednocześnie, że koszty nie zostały uiszczony w całości ani w części.

Nadto Sąd na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa

koszty sądowe, w tym 1.599,48 zł tytułem wydatków, obejmujących w szczególności koszty obrony, opinii biegłych oraz należności świadków oraz 180 zł tytułem opłaty. Oskarżony na bieżąco zarobkuje i choć posiada na utrzymaniu dzieci, to jednocześnie nic nie stoi na przeszkodzie, aby zgodnie z ogólną zasadą sprawiedliwego procedowania, poniósł koszty postępowania, które zostało wszczęte z uwagi na jego zawinione działanie.